

OBWIESZCZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 29 października 1957 r.

o wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy.

Na podstawie art. 24 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych ogłaszam uchwałę powziętą przez Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Karnej w dniu 16 października 1957 r., ustalającą wytyczne wymiaru sprawiedliwości i prak-

tyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy. Treść uchwały podana jest w załączniku do niniejszego obwieszczenia.

Minister Sprawiedliwości: M. Rybicki

Załącznik do obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 października 1957 r. (poz. 519).

Wytyczne

wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu całej Izby Karnej, odbytym w dniu 16 października 1957 r., w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Najwyższego St. Kurowski
Sędziowie: A. Bachrach, M. Barciszewski, M. Budzianowski, K. Bzowski, Z. Chelmiński, K. Cukierski, St. Dąbrowski, K. Dobosz, J. Dorsz, M. Dźbikowski, M. Fic, T. Gdowski, A. Górski, A. Kafarski, S. Kalinowski, Z. Kapitaniak, H. Kempisty, Fr. Korzeń, T. Krokosz, R. Kryże, P. Ławacz, Z. Nyczaj, W. Ostrowski, M. Paluch, J. Potępa, A. Pyszkowski, T. Rek, Z. Sitnicki, M. Szerer, K. Wagner i J. Zembaty,

w obecności Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego J. Wasilkowskiego, Wiceministra Sprawiedliwości Fr. Sadurskiego i Zastępcy Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej M. Mazura oraz przy udziale członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego Sędziego Sądu Wojewódzkiego H. Kmiec jako protokolanta,

na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1957 r. o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar przez sądy, po wysłuchaniu głosu Zastępcy Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na podstawie art. 2, 3 i 24 prawa o ustroju sądów powszechnych

u c h w a ł a,

co następuje:

I. Sądy w wielu przypadkach, w następstwie nieprawidłowej wykładni oraz wadliwego stosowania art. 54 k.k. i innych przepisów, dotyczących wymiaru kary:

- 1) wymierzają kary zbliżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia takim przestępcom, którzy powinni być ukarani surowiej;
- 2) oceniają błędnie niektóre okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary oraz w ogóle okolicznościom łagodzącym i obciążającym poświęcają za mało uwagi zarówno w toku przewodu sądowego, jak i w pisemnych uzasadnieniach wyroków;
- 3) nie stosują przepisów art. 42 § 2 i art. 62 § 2 k.k. w przypadkach, w których należałoby je stosować;
- 4) stosują warunkowe zawieszenie wykonania kary do takich sprawców przestępstw, których należało skazać na bezwarunkowe kary pozbawienia wolności.

Wskutek wymienionych wyżej uchybień orzekane kary nie dają w wielu przypadkach zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które domaga się wymierzania przez sądy kar surowszych, zwłaszcza w sprawach o przestępstwa godzące w podstawowe interesy gospodarcze Państwa, o przestępstwa spekulacji, łapownictwa i oplacanej protekcji, o przestępstwa o charakterze chuligańskim, o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko władzom i urzędom.

Przestępstwa te bowiem stanowią szczególną groźbę dla istniejącego porządku prawnego, gdyż anarchizują życie spo-

łeczne, a niektóre z nich, mianowicie przestępstwa gospodarcze, powodują nadto uszczuplenie mienia społecznego, co pośrednio odbija się ujemnie na życiowych interesach wszystkich ludzi pracy.

II. Omówione wyżej względy wymagają zwrócenia uwagi sądów na te zasady, które obowiązują przy wymiarze kary, lecz bywają w praktyce sądowej najczęściej naruszane.

W związku z tym Sąd Najwyższy stwierdza:

A.) Art. 54 k.k., pozwalając zasadniczo sądowi przy wymiarze kary poruszać się swobodnie w szerokich granicach, określonych przepisami ustaw karnych, dał jednak pewne wskazania, aby zapobiec przeradzaniu się swobody uznania w jego dowolność.

O wskazaniach tych należy powiedzieć, że:

- 1) są one dane przykładowo;
- 2) odnoszą się jedynie do tych okoliczności, które za najważniejsze uznawał ustawodawca z 1932 r., używając w tym celu zwrotu „przede wszystkim” („...zwracając uwagę przede wszystkim...”);
- 3) wśród okoliczności wysuniętych na plan pierwszy przez ustawodawcę z 1932 r. brak wyraźnego wymienienia tego czynnika, który — według naszych pojęć o polityce kryminalnej w państwie ludowym — powinien zajmować jedno z naczelnych miejsc w hierarchii okoliczności rozstrzygających o wymiarze kary, stosunku sprawcy do jasno widocznego interesu społecznego.

Ten brak doprowadził do tego, że — jak widać z dość zresztą stereotypowych uzasadnień wymiaru kar — sądy wąż okoliczności łagodzące i obciążające niemal wyłącznie według czynników indywidualistycznych, o których mowa w art. 54 k.k., natomiast kwestię stosunku sprawcy do interesu społecznego zbywają wyłącznie nic niemal nie mówiącym zwrotem o „nasileniu złej woli sprawcy”.

Tymczasem tu właśnie mamy do czynienia ze względem, na który w naszej sytuacji sądy powinny (używając terminologii art. 54 k.k.) przede wszystkim zwracać uwagę, gdy przystępują do określenia wysokości kary. Chodzi tu więc zawsze o dokładne rozważenie, jak oskarżony uświadamia sobie szkodliwość społeczną swego czynu, a przeto jakim niebezpieczeństwem grozi interesowi społecznemu. Podstawę prawną dają tu również odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego, które mówią o szkodliwości społecznej bądź też o niebezpieczeństwie społecznym czynu przestępczego (art. 384 pkt 2).

B.) Obowiązek powyższy ulega zaostrzeniu, gdy w pewnym okresie interes społeczny jest narażony na szczególnie zuchwałe ataki ze strony jednostek, które nie uznają dyscyplinowania społecznego i lekceważą wspólne mienie ludzi pracy.

W chwili obecnej stało się rzeczą jasną, że wymienione na wstępie kategorie przestępstw w szczególnie groźny sposób narażają na szwank dobro powszechne i dezorganizują nasze życie społeczne.

Prowadzona od dłuższego czasu w całej Polsce kampania prasowa, radiowa i zebraniowa uświadomiła wszystkim obywatelom aktualną wagę wskazanych wyżej niebezpieczeństw. Należy wyraźnie powiedzieć, że nie ma dziś w Polsce nikogo, kto by mógł nie zdawać sobie sprawy z ciężaru winy, jaki bierze na siebie, gdy mimo tylu ostrzeżeń przyłącza się np. do zgrai złodziei mienia społecznego lub chuligańskich mącielieli spokoju publicznego.

Nikt, kto dziś w Polsce takimi czy innymi machinacjami uszczupla mienie społeczne i w ten sposób godzi w materialne interesy wszystkich ludzi pracy, nie może zasłaniać się niedostatecznym uświadomieniem. Wręcz przeciwnie, każdy, kto odważa się na tego rodzaju machinacje, zdradza tym samym tak wielkie lekceważenie obowiązków obywatela państwa ludowego, że musi być traktowany przez sąd z surowością odpowiadającą temu właśnie wielkiemu stopniowi jego własnej winy.

Te same względy odnoszą się do oceny winy sprawców np. czynów chuligańskich, które tak niepokojąco rozmnożyły się w ostatnich czasach. Tu również szkody, jakie społeczeństwo ponosi, są oczywiste; toteż sądy nie mogą nie doceniać potrzeby poddawania dłuższej procedurze resocjalizacyjnej jednostek, które dopuszczają się tego rodzaju zamachów na życie i zdrowie obywateli.

C. 1) Na okoliczności mogące mieć znaczenie dla wymiaru kary sądy powinny zwracać baczniejszą niż dotychczas uwagę zarówno w toku przewodu sądowego, jak i w pisemnym uzasadnianiu wyroków. Tak np. nie dość krytycznie ustalają sądy okoliczności dotyczące wymiaru kary na podstawie różnych, nieraz sprzecznych z sobą i wątpliwej wartości zaświadczeń urzędowych i prywatnych, a pisemne uzasadnienia wyroków ograniczają zwykle — z naruszeniem przepisu art. 339 § 2 k.p.k. — do nie wyczerpującego wyczerpania tych okoliczności, które miały na uwadze przy wymiarze kary, a nawet do ogólnikowych i nic nie mówiących zwrotów, np. o „współmierności orzeczonej kary w stosunku do zawinienia sprawcy“ i „społecznej szkodliwości czynu“.

2) Takie okoliczności, jak trudne warunki materialne i rodzinne sprawcy albo brak nadzoru nad sprawcą przestępstw gospodarczych ze strony osób obowiązanych do przeprowadzania kontroli, a także poprzednia niekaralność sprawcy, nie zawsze są okolicznościami łagodzącymi. Z tego też względu sądy nie powinny automatycznie uznawać tych okoliczności (jak zresztą i innych) za łagodzące — tak jak to często dotychczas czynią, lecz mogą to czynić dopiero po starannym rozważeniu wszystkich okoliczności każdej rozpoznawanej sprawy. Tak więc np. przy przestępstwach gospodarczych ciężkie warunki materialne i rodzinne mogą być czynnikiem w genezie przestępstwa, a przeto nie można z góry ich wyłączać z rzędu okoliczności łagodzących. Np. choroba wymagająca kosztownego lub długotrwałego leczenia, wytrącając budżet rodzinny z równowagi nieraz z trudem utrzymywanej, może działać osłabiająco na normalne hamulce moralne człowieka. Chodzi tu jednak o wypadki rzeczywiście wyjątkowe, zasługujące na uwzględnienie, przy czym wielkość zagarniętego mienia społecznego nie może pozostawać w dysproporcji do potrzeb spowodowanych nieszczęśliwym zdarzeniem. Trzeba przecież pamiętać, że w wielu kategoriach zajęć pracownicy nie otrzymują u nas jeszcze zadowalającego wynagrodzenia za swoją pracę, a jednak nie schodzą z drogi uczciwości i poszanowania dobra ogólnego. Podnieść też należy, że fakt posiadania rodziny powinien w zasadzie być dla człowieka bodźcem do zdyscyplinowania społecznego, a nie powodem do ewentualnego domagania się pobłażliwości w razie sprzeniewierzenia się obowiązkowi tego zdyscyplinowania. Sądy powinny więc także w tym zakresie starannie indywidualizować wypadki i rozważać, czy

trudne warunki rodziny pozostawionej przez przestępcę mogą wpływać na wyrozumiałość w ocenie czynu sprawcy.

Wspomniany wyżej brak nadzoru nad sprawcami przestępstw gospodarczych nie może być uznany za okoliczność łagodzącą, np. wówczas gdy wykorzystują oni dla celów przestępnych brak kontroli lub jej błędy i niedopatrzania. Podobnie poprzednia niekaralność sprawcy sama przez się nie stanowi okoliczności łagodzącej, chyba że chodzi np. o człowieka starszego, zwłaszcza gdy popełnia on przestępstwo z winy nieumyślnej.

D.) W razie skazania za przestępstwa popełnione z chęci zysku sądy mają obowiązek wymierzania nie tylko kary pozbawienia wolności, lecz także grzywny (art. 42 § 2 k.k.) odpowiadającej okolicznościom, które mają znaczenie dla wymiaru każdej kary (art. 54 k.k.), oraz stosunkom majątkowym sprawcy (art. 56 k.k.).

Od wymierzania tej kary sądy mogą odstępować tylko wówczas, gdy uznają, że skazanie oskarżonego na grzywnę nie byłoby celowe, co powinno zawsze znaleźć wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Tymczasem sądy w nielicznych tylko przypadkach stosują przepis art. 42 § 2 k.k., rezygnując w ten sposób z tak ważnego środka represyjnego, jaki dla sprawcy przestępstwa z chęci zysku stanowi dolegliwość majątkowa w postaci grzywny.

E. 1) Przy stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary sądy powinny mieć na uwadze, że przepis art. 61 k.k., zgodnie z jego treścią, może być stosowany jedynie w takich przypadkach, gdy ze względu na charakter sprawcy nie należącego do osób wymienionych w art. 60 k.k., okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa i zachowanie się sprawcy po jego dokonaniu można zasadnie przypuszczać, że pomimo niewykonania kary nie popełni on nowego przestępstwa. Tymczasem sądy, stosując warunkowe zawieszenie wykonania kary, wysuwają dość często jako jedyny motyw zastosowania tego dobrodziejstwa np. dotychczasową niekaralność sprawcy, pomimo że okoliczność ta, jak już o tym była mowa, sama przez się nie powinna stanowić dostatecznej podstawy do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary.

2) Przy stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary sądy powinny nadto rozważać zawsze celowość nałożenia na skazanego obowiązku całkowitego lub częściowego wynagrodzenia szkody zrzędzonej przypisanym mu przestępstwem. Przepis bowiem art. 62 § 2 k.k., który w praktyce niemal zupełnie wyszedł z użycia, stanowi skuteczny środek w zakresie racjonalnej polityki kryminalnej w tych wszystkich przypadkach, gdy stosunki gospodarcze oskarżonego, któremu zawieszono warunkowo wykonanie kary, pozwalają na całkowite lub częściowe wynagrodzenie szkody zrzędzonej przypisanym mu przestępstwem.

III. Na zakończenie Sąd Najwyższy stwierdza z naciskiem, że niniejsze wytyczne w niczym nie osłabiają obowiązku sądów przestrzegania ścisłej równowagi pomiędzy karą a indywidualną winą każdego przestępcy, stwierdzoną na podstawie rzetelnej oceny dowodów, stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów postępowania sądowego. Mają one głównie na celu przypomnienie sądom zasad prawidłowego orzekania kar, co ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o przestępców, którzy w dzisiejszych warunkach walki o dalszy rozwój ustroju ludowego dopuszczają się przestępstw obniżających poziom kultury i ekonomiki naszego życia zbiorowego.

Sądy powinny pilnie baczyc, aby nie dopuścić do nieuzasadnionej pobłażliwości wobec tych kategorii przestępców, którym władza ludowa wydała zdecydowaną walkę. Prowadzenie tej walki z niezłomną energią w interesie praworządności ludowej — tej podstawy naszego życia społecznego — stanowi zasadniczy obowiązek organów wymiaru sprawiedliwości.